

Sygn. akt I ACz 862/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gawinek

Sędziowie: SA Artur Kowalewski (spr.)

SA Agnieszka Sołtyka

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa S. P., M. S.

przeciwko R. P., J. G. (1), J. P., P. J., Sądowi Okręgowemu w K., Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K.

o zapłatę

na skutek zażalenia powodów na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z dnia 31 maja 2017., sygn. akt I C 213/17

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SSA A. Kowalewski SSA M. Gawinek SSA A. Sołtyka

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 31 maja 2017 r. Przewodniczący składu orzekającego Sądu Okręgowego w Koszalinie zarządził zwrot pozwu.

W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że pismem z dnia 17 maja 2017 r. wezwano powodów do uzupełnienia braków formalnych pozwu, szczegółowo w nim wymienionych, w terminie tygodniowym, pod rygorem jego zwrotu. W odpowiedzi na powyższe pozwani oświadczyli przede wszystkim, że „kwota 1.000.000 zł wskazana w pozwie jest solidarną”, nadto, że „głównymi beneficjentami kwoty uzyskanej w zмовie są pozwani R. P. i J. G. (1) w kwocie co najmniej 850.000 zł, plus narastające odsetki i koszty procesowe, tłumaczenia i koszty komornicze”. Dalej podali, że „kwestie zasądzenia pozostawiamy ostatecznie Sądowi w jakiej części uzna ten winy pozwanych w jakiej części powinni oni odpowiadać za dokonane wyłudzenia, dokonane za pomocą przestępstwa”. Nadto oświadczyli, że „okoliczności faktyczne wynikają z treści pozwu oraz z dokumentów które złączono do pozwu (pisownia oryginalna), akt sprawy”.

Zdaniem Sądu I instancji z analizy treści uzasadnienia ww. pisma nie wynika dlaczego żądana kwota 1.000.000 zł ma być zasądzona solidarnie, ani też jak ma być od pozostałych pozwanych, tj. poza R. P. i J. G. (1), zasądzona nadwyżka ponad 850.000 zł. Zważono, że powodowie są niekonsekwentni w swych żądaniach, bo z jednej strony żądają od wszystkich zasądzenia solidarnie na swoją rzecz kwoty 1.000.000 zł, po czym twierdzą, że to Sąd ma ostatecznie zdecydować ile i od którego z pozwanych im zasądzić. Nadto Sąd wskazał, że trudno też wywnioskować z jakimi dokładnie zdarzeniami wiążą oni w stosunku do poszczególnych osób pozwanych swoje roszczenia odszkodowawcze i jakie na poparcie swoich twierdzeń wskazują w istocie dowody, poza ogólnym powoływaniem się na zapadłe wcześniej z ich udziałem orzeczenia i luźne, niczym niepoparte dywagacje oraz oskarżenia kierowane pod adresem wybranych osób.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że pozew jest sformalizowanym pismem procesowym dotyczącym konkretnego żądania w nim sformułowanego i podlega ściśle określonym regułom, które muszą zostać spełnione, aby można było nadać mu bieg w sprawie. Strona pozwana ma prawo wiedzieć dlaczego i na jaką kwotę (w przypadku roszczeń majątkowych, a takimi są wszelkie żądania odszkodowawcze) się ją pozywa, a przynajmniej w oparciu o jakie przesłanki faktyczne, które powinny być jasno wyartykułowane, aby mogła podjąć stosowną obronę po doręczeniu jej odpisu pozwu. Podkreślono także, że rolą sądu nie jest samodzielne ustalanie prawidłowego żądania, czy nawet ukierunkowywanie powoda, gdyż zależy to wyłącznie od inicjującego postępowanie. Osnowa wniosku zawartego w pozwie nie może budzić wątpliwości, albowiem ten wniosek, a nie domniemany, nieuzewnętrzzniony zamiar wnoszącego pismo, wyznacza zakres działania sądu i w konsekwencji wywołuje określone skutki procesowe.

W ocenie Sądu I instancji wskazanie przez powodów, że to Sąd ma sam określić ile i od którego z kilkorga osób pozwanych ma zasądzić odpowiednie kwoty tytułem odszkodowania, według swojego uznania, jest niedopuszczalne i wykracza nawet poza ramy działania Sądu z urzędu, który w żadnej mierze nie może zastąpić strony w jej czynnościach dyspozycyjnych. Ponadto Sąd wskazał, że skoro beneficjent to osoba, na rzecz której następuje przysporzenie majątkowe, a nie odwrotnie, to niezrozumiałym jest, że od kogoś tak określonego powodowie domagają się kwoty 850.000 zł wraz z odsetkami. Te i inne niejasności, błędy logiczne oraz niedopowiedzenia – zdaniem Sądu - wskazują na zupełną dowolność twierdzeń zgłoszonych w piśmie nazwanym jako pozew, który w żaden sposób nie może być uznany za tak określone pismo procesowe. Wskazano, że trudno z niego bowiem domyślić się w istocie rzeczywistych intencji powodów, a skoro tak, to nie wywiązali się oni z wymogu uzupełnienia braków formalnych pisma, o które zostali wezwani, gdyż nie określili precyzyjnie swoich żądań w stosunku do wszystkich pięciu osób pozwanych, a ostatecznie jeszcze rozszerzyli ich krąg o kolejne dwie.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wywiedli powodowie, zaskarżając je w całości. Jednocześnie zarzucili zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie art. 187 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, art. 130 § 2 k.p.c., art. 5 k.c., art. 6 Konwencji Europejskiej o ochronie prawa człowieka, art. 32 i art. 45 Konstytucji RP.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że solidarnie domagają się zapłaty kwoty 1.000.000 zł od pozwanych, co zostało przez ich podniesione w piśmie stanowiącym odpowiedź na wezwanie sądu do uzupełnienia braków formalnych. Dalej podkreślili, że Sąd winien ocenić czy pozwani odpowiadają solidarnie czy też w określonych częściach. W ocenie powodów wszyscy pozwani przyczynili się do powstania szkody w majątku powodów, polegającej na wyłudzeniu od kwoty 1.000.000 zł (kwota ta została wyegzekwowana od powodów), bowiem było to przestępstwo zorganizowane pod kierownictwem sędziego Sądu Okręgowego w Koszalinie. Dalej podnieśli, że pozwani R. P. oraz J. G. (1) doprowadzili do szkody w kwocie 850.000 zł. Nadto skarżący wspomnieli, że nie mają wiedzy w jakiej części pozwana P. J. przyczyniła się do szkody, bowiem nie wiedzą co dostała w zamian. Powodowie w ten sposób rozumieją odpowiedzialność solidarną. Na koniec wskazali, że pozew spełnia wszelkie wymogi i nie będą ponownie przytaczać jego treści.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści przepisu art. 130 k.p.c. jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek nie zachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym (§ 1). Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie (§ 2).

Stosownie zaś do dyspozycji przepisu art. 187 § 1 k.p.c. wymogiem formalnym pozwu jest m.in. dokładnie określone żądanie, które ma spełnić pozwany oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. W tym miejscu wskazać także należy, że żądanie, jako jeden z dwóch istotnych, obligatoryjnych elementów pozwu, stanowi o treści powództwa.

Wbrew twierdzeniom powodów pozew z dnia 8 maja 2017 r. uzupełniony pismem z dnia 11 maja 2017 r. oraz z dnia 23 maja 2017 r. nie spełnia warunków formalnych, o których mowa w art. 187 § 1 k.p.c.

Zasadniczym obowiązkiem strony powodowej w momencie inicjowania procesu jest precyzyjne określenie żądania pozwu i jego podstawy faktycznej. Elementy te mają konstytutywne znaczenie dla ukształtowania procesu cywilnego w konkretnej sprawie – określają przede wszystkim zakres kognicji sądu oraz granice (istotnego prawnie przy ocenie przesłanej dopuszczalności procesu). Jako takie wyznaczają również zakres ciężarów procesowych stron związanych z przytaczaniem twierdzeń faktycznych i dowodów.

Stąd też elementy konstruujące powództwo wskazane być muszą z precyzją dostateczną dla skonkretyzowania zarówno treści żądań (roszczeń) dochodzonych przed sądem jak i treści stosunku prawnego, z którego są wywodzone.

W niniejszej sprawie powodowie domagają się zapłaty od pozwanych na swoją rzecz kwoty 1.000.000 zł, wskazując jedynie, że kwota ta została od nich wyludzona przez R. P. i J. G. (1), zaś pozostali pozwani przyczynili się do takiego stanu rzeczy. Słusznie wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że przedstawione stanowisko nie pozwala jednoznacznie odkodować żądania powodów. Nie jest bowiem wykluczone, że jego podstawą może być zarówno bezpodstawne wzbogacenie pozwanych (art. 405 k.c. i nast.), jak również odpowiedzialność *ex delicto* (art. 415 k.c. i nast.). Jeśli nawet założycy, że powodowie upatrują zasadności swojego powództwa w odpowiedzialności deliktowej (na taką konstatację mogłaby wskazywać teza o popełnieniu przez pozwanych przestępstwa) to nie można pominąć, że powodowie nie materializują czynu niedozwolonego, nie konkretyzują znamion przestępstwa, nie uściślają rodzaju sprawstwa, a nawet nie wskazują kiedy konkretnie przestępstwo (względnie przestępstwa) miałyby zostać popełnione. Tym samym nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwu, że doszło do wskazania okoliczności faktycznych mogących stanowić podstawę żądania..

Zgodzić się także należy z Przewodniczącym, że strona powodowa w istocie nie wskazała sposobu odpowiedzialności pozwanych. Dostrzec należy, że skarżący z jednej strony wskazują, że odpowiedzialność ta ma charakter solidarny (na takie przyjęcie pozwalałoby jedynie ustalenie współsprawstwa po stronie pozwanej (co w realiach niniejszej sprawy nie jest jednak możliwe) i w konsekwencji zastosowanie normy art. 441 § 1 k.c.), zaś z drugiej strony podnosi, że szkoda w kwocie 850.000 zł powstała wyłącznie wskutek działań R. P. oraz J. G. (1). Ta swoista kolizyjność twierdzeń nie pozwala ustalić postulowanego sposobu odpowiedzialności pozwanych. Wbrew twierdzeniom zażalenia to na stronie powodowej ciążył obowiązek takiego przedstawienia okoliczności, która pozwoliłaby na ukierunkowanie postępowania i zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności. Odmienne przyjęcie stanowiłoby uchybienie normie art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd w żadnej mierze nie może zastąpić strony powodowej od dokonania czynności dyspozycyjnych, na co słusznie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia. Stosownie do art. 321 § 1 k.p.c., sąd orzekać może tylko w ramach zgłoszonego żądania i nie może go w żaden sposób własnymi czynnościami modyfikować. Nie jest zatem prawidłowym sposobem określenia żądania wskazanie przez skarżących, że ostatecznie to sąd ma ustalić, w jakiej części każdy z pozwanych winien wobec nich odpowiadać. Wyjaśnić przy tym należy skarżącym, że odpowiedzialność solidarna polegająca na obowiązku zapłaty całej zasądzonej w wyroku kwoty przez wszystkich pozwanych w sposób niepodzielny, jest całkowicie różna od indywidualnej, odrębnej odpowiedzialności dłużników, w ramach której każdy z nich zobowiązany jest zapłacić jedynie część z całości dochodzonego roszczenia. Nie jest zatem możliwe równoczesne powoływanie się na odpowiedzialność solidarną i wskazywanie, że odpowiedzialność ta może mieć charakter indywidualny. Bezwzględnym wymogiem strony pozywającej wielu dłużników, jest jednoznaczne, nie nasuwające wątpliwości interpretacyjnych wskazanie, w jaki sposób mają oni spełnić dochodzoną wierzytelność. Skoro stanowisko powodów nie były w tym zakresie czytelne to nie sposób przyjąć, że uczynili oni zadość nałożonemu na nich zobowiązaniu.

Istotnym jest także, że tygodniowy termin do poprawienia braków formalnych pozwu jest terminem ustawowym, co oznacza, że nie podlega ani wydłużeniu ani skróceniu. Zatem uzupełnienie braków formalnych po przepisany terminie, w tym w zażaleniu, jest nieskuteczne.

Uwzględniając, że wskazane wyżej braki formalne pozwu nie zostały w sposób skuteczny przez powodów uzupełnione uznać należało, że trafnie Przewodniczący w Sądzie Okręgowym zarządził zwrot pozwu w oparciu o dyspozycję przepisu art. 130 § 2 k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji stosując normę art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 398 k.p.c.

Ubocznie podkreślić na zakończenie należy, iż prawomocny zwrot pozwu – a taki skutek wywołuje niniejsze postanowienie – nie stanowi przeszkody do ponownego wniesienia przez powodów pozwu.

SSA A. Kowalewski SSA M. Gawinek SSA A. Sołtyka